

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 26/27 listopada 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., poczta 3.20 zł.

Poza kulisami Downing Street.

Churchill pozbył się rywala politycznego

Berlin o przekształceniu rządu w Londynie.

Berlin, 25 listopada. Przekształcenie rządu w Londynie rejestruje się w tutejszych kołach politycznych z nieukrywanym zainteresowaniem.

W dobrze poinformowanych kołach politycznych stolicy Rzeszy zwraca się uwagę, że wymanewrowanie sir Stafforda Crippsa na podrzędne stanowisko ministra produkcji samolotów stanowi niewątpliwie istotny moment zmian osobowych w gabinecie angielskim.

Ta zmiana na Downing Street przyszła stosunkowo niespodziewanie.

Sir Stafford Cripps po złożeniu swego stanowiska ambasadora w Związku Sowieckim należał zaledwie przez 3 dni do angielskiego gabinetu wojennego. Mimo, że Churchill w piśmie osobistym do Crippsa wyraźnie podkreślił, że obecna zmiana stanowi „jedynie pozorne zejście niżej na drabinie politycznej” dla Stafforda Crippsa, to jednak w Berlinie panuje przekonanie, iż

Cripps został faktycznie zdegradowany.

W ten sposób cicha walka, jaką Churchill prowadził przeciwko tej wschodzącej gwiazdzie na politycznym horyzoncie Anglii, została rozstrzygnięta na korzyść premiera brytyjskiego. Ministerstwo dla produkcji samolotów jest właściwie w Anglii jedynie urzędem administracyjnym, uzależnionym w bardzo dalekim stopniu od ministerstwa produkcji. Cripps otrzymuje zatem stanowisko niesamodzielne.

Pośrednim podkreśleniem tego stwierdzenia berlińskiego jest komentarz, zamieszczony w „Timesie”.

„Cripps — oświadcza wymieniony dziennik — nie posiada już obecnie bezpośredniego udziału w odpowiedzialności za formułowanie i kontrolę polityki”. Ponadto w Berlinie wskazuje się jeszcze na szereg innych charakterystycznych komentarzy, związanych z przejściem ministerstwa dla produkcji samolotów przez sir Stafforda Crippsa. Jako niezwykłą okoliczność podkreśla się fakt, że

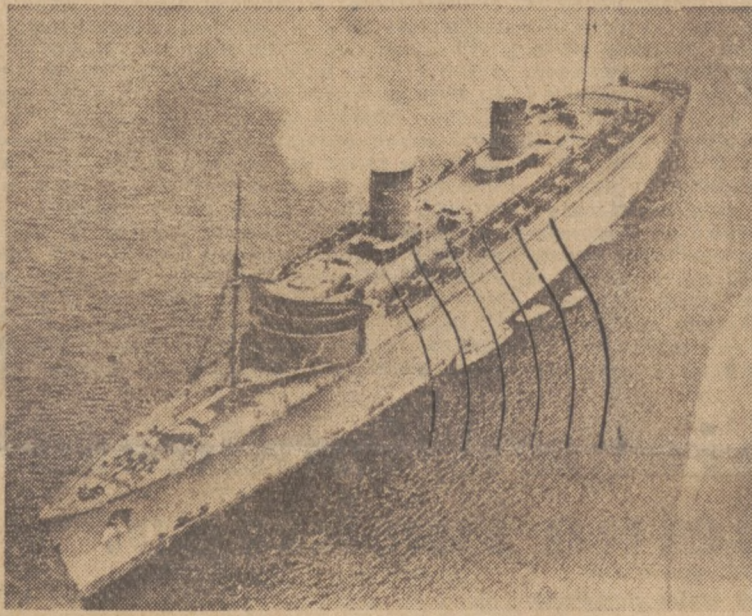
ustąpienie Crippsa podano do wiadomości publicznej dopiero w cztery dni później.

W listach, wymienionych według starej parlamentarnej tradycji, pomiędzy obu rywalami politycznymi, uderza daleko posunięta chłodna rezerwa obu stron. Zresztą komentatorzy angielscy podkreślają także ten fakt. Ponadto w usunięciu Crippsa z gremium najbliższych osób dookoła premiera angielskiego Churchilla, upatruje się dowód, że Churchill zamierza trzymać się w dalszym ciągu ściśle imperialnej linii swej polityki. W związku z tem upatruje się też w tem postąpieniu Churchilla wyraźny gest antyamerykański i przypominają się oświadczenia, złożone ostatnio przez premiera brytyjskiego w Izbie Gmin, w którym wyraził się, że nie poto został premierem, aby przewodniczyć przy likwidacji imperjum brytyjskiego.

Na marginesie tego specjalnie drażliwego dla aliantów tematu pisze organ partyjny „Völkischer Beobachter”:

„Dla północnych Amerykanów Cripps był pewnego rodzaju gwarantem, że Londyn będzie się stopniowo nastawiał na nutę „stulecia amerykańskiego”, przyczem krytyka Crippsa wobec polityki Churchilla w stosunku do Indji odgrywała jeszcze szczególną rolę. Te politykę indyjską uważa się bowiem, jak to się wyraził niedawno pewien profesor amerykański, za „czyste szaleństwo”.

Ale także dla mas angielskich, które straciły wszelkie zaufanie do starego kierownictwa Partii Robotniczej, odsunięcie Crippsa stanowi policzek; przez pełny rok



W dniu 11 listopada doniósł niemiecki komunikat wojenny o uszkodzeniu nieprzyjacielskiego okrętu, późniejszy zaś komunikat stwierdził, że nie chodziło tutaj o okręt bojowy klasy „Queen Elizabeth”, lecz o parowiec pasażerski tejże nazwy o poj. 85.000 brt. Największy więc okręt świata został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Na naszym zdjęciu parowiec „Queen Elizabeth”.

bowiem człowiek ten był wynoszony przez prasę angielską wszelkimi możliwymi sposobami, jako typ bezinteresownego nowoczesnego przywódcy ludowego, którego idee i osobiste wystąpienia odbijają korzystnie od duchowej i towarzyskiej arogancji starej warstwy kierowniczej.

Przekształcenie gabinetu, dokonane wczoraj równocześnie przez Churchilla, rozwiewa też ostatnie wątpliwości co do celu tego całego przedsięwzięcia:

z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych, Morrisona, Churchill usadowił na decydujących stanowiskach wyłącznie arcybogatyh przedstawicieli starych rodów arystokratycznych.

Przewodniczącym Izby Gmin, czyli zastępcą Churchilla został Anthony Eden, znany aż do znudzenia konserwatywny po-

tomek rodziny, wyniesionej jeszcze w XVII wieku do stanu szlacheckiego. Przewodniczącym Izby lordów i następcą Crippsa na stanowisku lorda strażnika pieczęci jest lord Craneborne, należący do prastarego rodu Cecilów, człowiek bez jakiegokolwiek duchowej i osobistej indywidualności. Ministrem kolonii został obecnie Oliver Stanley, który w swej karierze piastował już wiele stanowisk ministerjalnych; a jako syn starego, wrogo wobec Niemiec nastawionego, lorda Derby, jest jednym z najbogatszych ludzi Anglii. Również inne zmiany na stanowiskach w łonie rządu wskazują, że Churchill uznał ponownie za możliwe oddanie partii konserwatywnej faktycznego jedynowładztwa, którego nie jest w stanie przesłonić kilka „lewicowych” listków figowych, jak np. osoba oddawna już skompromitowanego wobec mas Herberta Morrisona”.

Aljantom brakuje skoordynowanej strategii.

Sztokholm, 25 listopada. Angielski tydzień „New Statesman and Nation” w artykule wstępnym oświadcza, iż nie jest to wcale rzeczą łatwą sprowadzić do wspólnego mianownika strategię czterech, daleko od siebie odległych państw, mianowicie Anglii, Związku Sowieckiego, USA i Chin. Aljanci stoją obecnie przed problemem, który bez porównania jest trudniejszy i bardziej zawiły, aniżeli był problem w ostatniej wojnie światowej.

Niemcy mają tym razem też korzyść, iż operują nie tylko na liniach wewnętrznych, lecz także i z tego powodu, że operacje te mogą przeprowadzać pod komendą jednej naczelnej komórki rozkazodawczej, która tak pod względem politycznym, jak i wojskowym podlega jednemu tylko człowiekowi. Ze swojej głównej kwatery Hitler kontrolnie produkuje europejską, kieruje strategią, rozdziela surowce i siły robocze.

Właśnie pod tym względem aljanci wykazywali dotychczas braki, prowadząc właściwie mówiąc, cztery wydzielenie od siebie oddzielone wojny. W dziedzinie strategii, jak też w dziedzinie produkcji aljanci chorują z powodu nadmiernej liczby wydziałów, których zakres pracy nie jest wzajemnie do siebie szarmonizowany i które nie posiadają odpowiednich pełnomocnictw. Decydujące komórki oceniały ciągle sytuację fałszywie i urojono sobie, jak to wy-

nika z oświadczenia marszałka lotnictwa Harrisa, iż można wygrać wojnę atakami lotniczymi na niemieckie miasta.

Kallay na temat polityki zagran. Węgier.

Budapeszt, 25 listopada. Z okazji narady nad preliminarzem budżetowym węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Izbie poselskiej premier ministrów Kallay oświadczył w sprawie europejskiej walki o egzystencję przeciwko bolszewizmowi, że gdyby cywilizacja europejska miała ulec w tej walce, to Węgry i węgierska rasa znajdują się w obliczu zniszczenia.

Dlatego Węgry prowadzą wiernie po stronie sprzymierzonych walkę samoobronną, w której nie szukają żadnych korzyści terytorjalnych. Najwyższym obowiązkiem rządu węgierskiego i wraz z nim całego narodu, jest więc spełnienie swych zadań w walce obecnie się rozgrywającej, jak tego wymagają tysiącletnie interesy kraju. Najważniejszym zadaniem jest obrona kraju i gotowość do stawiania czoła wszelkim niebezpieczeństwom, które w tych czasach rozprawy epokowych sił zagrażają każdemu krajowi, a tem samem także i Węgom. Węgierska polityka i służba zagraniczna są świadome wielkiej swej odpowiedzialności.

Obróńca Dunkierki został francuskim ministrem marynarki.

Vichy, 25 listopada. Najcharakterystyczniejszą cechą przekształcenia rządu, dokonanego przed kilku dniami przez Lavala na podstawie swych nowych pełnomocnictw, jest dymisja sekretarza stanu dla spraw komunikacji Gibrata i sekretarza stanu dla marynarki admirała Auphana.

W miejsce Auphana sekretarzem stanu dla marynarki został mianowany admirał Abrial. Abrial stał się znanym dzięki temu, że podczas ofensywy zachodniej był komendantem Dunkierki. Na tem stanowisku był on zmuszony zapoznać się ze zdradą anglosaską wobec Francji w tak jaskrawych rozmiarach, jak żaden inny dowódca wojsk francuskich. Komendanci angielscy zmusili Abriala do użycia jedynie wojsk francuskich dla obrony portu, znajdującego się pod gradem bomb niemieckich, aby tymczasem Anglii mogli załadować swoje wojska na okręty. Wskutek tego egoizmu anglosaskiego Francuzi ponieśli najeźźsze straty, podczas gdy Anglii troszczyli się jedynie o swą ucieczkę. W tym okresie admirał Abrial doszedł do przekonania, że prawdziwym, rdzennym wrogiem Francji jest Anglia, której jedynym celem jest wyzyskanie aż do ostatnich granic Francji dla interesów angielskich.

Brak oficerów w marynarce brytyjskiej.

Lizbona, 25 listopada. Straty brytyjskiej marynarki wojennej i wstrastający brak oficerów — jak donosi „Times” — spowodował dowództwo marynarki brytyjskiej do zorganizowania krótkich kursów uniwersyteckich, celem wyrzolenia oficerów marynarki.

Kursy te mają się rozpocząć w styczniu w wielu uniwersytetach brytyjskich. Kandydaci na oficerów marynarki mają w ciągu 6-ciu miesięcy otrzymać przygotowanie naukowe i wojskowe do patentu oficerskiego. Na kursy te mogą uczęszczać także ci, którzy już poprzednio nie zdali egzaminów wstępnych do kariery oficerskiej.



Kraków, 25 listopada. Jak już donosiliśmy, wydaje Niemiecka Poczta Wschodnia nową serię znaczków dla Generalnego Gubernatorstwa, odznaczającą się specjalnie piękną kompozycją i niezwykle precyzyjnym wykonaniem.

Na naszej ilustracji widzimy u góry lewej podobizny słynnego rzeźbiarza Veit Stossa, malarza Dürera i architekta Schucha. Poniżej od lewej portret muzyka Elsnera i astronoma Kopernika. Projekty znaczków wykonał prof. Wilhelm Dachauer, sztych prof. Lorber.

Ignorancja polityczna w USA.

Sztokholm, 25 listopada. Znany dziennikarz szwedzki, Victor Vinde, powrócił w tych dniach do Sztokholmu, gdzie opisał niektóre wrażenia, odniesione w czasie swej podróży po Ameryce.

Vinde przytoczył szereg przykładów naiwności politycznej Amerykanów o rozbrajającym prostru komizmie. I tak jego zdaniem, istnieją „miljony” Amerykanów, którzy sądzą, że Szwecja stoi pod kontrolą niemiecką oraz inne miliony, które stwierdzają z całą powagą, że Szwecja jest okupowana przez Niemcy. Te przykłady świadczą, że Ameryka pomimo, a może właśnie za pośrednictwem swej obejmującej cały świat służby informacyjnej, pozostała do dzisiaj tego dnia terenem wzruszającej idylliczności ignorancji politycznej. Naród amerykański, jak się zdaje, prowadzi pod względem politycznym żywot umysłowych eremitów, stanowiący ciekawy kontrast z agresywną polityką zagraniczną swego prezydenta.

Zniszczenie cennych skarbów sztuki w Genui.

Rzym, 25 listopada. Jak donosi wychodząca w Genui gazeta „Lavoro”, niezliczone skarby sztuki w stolicy liguryjskiej zostały przez niedawno brytyjskie ataki bombowe zniszczone albo spalane.

Stary kościół św. Szezepana, w którym ochrzczonego Kolumba, jest zniszczony, nadto t. zw. nowy kościół św. Kamila Pancerusa z Paolo, dom Kawalerów Maltańskich, pałac biskupi, pałac królewski oraz dalsze kościoły i pałace. Niepowetowana jest też strata pałacu Roscoe, w którym znajdowała się galeria ze wspaniałym zbiorem obrazów Tycjana, Tintoretta, van Dycka, Dürrera, Holbeina i innych wielkich europejskich malarzy.

150 domów zniszczyło ostatnie trzęsienie ziemi w Anatolii.

Stambuł, 25 listopada. Trzęsienie ziemi, jakie odczuło w niedzielę w Czorum, trwało 20 sekund.

W Iskuelip około 150 domów uległo zniszczeniu. Również w okolicy miasta powstały poważne szkody. W Kardachi wskutek trzęsienia ziemi dwie osoby poniosły śmierć. W miejscowości tej trzęsienie ziemi nie oszczędziło ani jednego domu.

Epidemie na obszarze miasta Sztokholmu.

Sztokholm, 25 listopada. Po raz pierwszy od wielu lat na obszarze powiatu sztokholmskiego pojawiły się epidemie w większych rozmiarach.

Szczególnie nasilenie zaznacza się w obrębie samego miasta Sztokholmu. Sytuację utrudnia w szczególności fakt, że równocześnie panują cztery różne choroby zakaźne, mianowicie parazyt dziecięcy, szkarlatyna, dyfteria i czerwonka. Specjalne szpitale epidemiczne w Sztokholmie są już przepełnione i z tego powodu komisja administracyjna sejmiku prowincjonalnego powzięła decyzję zorganizowania prowizorycznych szpitali rezerwowych.

Dwa pociągi zderzyły się pod Tarentem.

Rzym, 25 listopada. W nocy z niedzieli na poniedziałek wydarzyła się opodal dworca kolejowego w Tarente katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzający z Neapolu pociąg osobowy wpadł na pociąg towarowy. Śladem osób z pośród obsługi pociągu zginięto w katastrofie, zaś 10 osób odniosło obrażenia.

Bojowa akcja Japończyków na terenie Chin północnych.

Pekin, 25 listopada. Jak wynika z treści urzędowego komunikatu, japońska armia, działająca na terenie Chin północnych, miała w miesiącu październiku 1.400 potyczek z wojskami armii czunkijńskiej.

W potyczkach tych brało udział przeszło 167.000 żołnierzy. Ponadto 1.700 żołnierzy wojsk czunkijńskich dobrowolnie złożyło broń w Szantungu. Straty oddziałów czunkijńskich wynoszą 8000 zabitych i 7.865 jeńców.

Zgon ambasadora Boliwii podczas podróży samolotem.

Buenos Aires, 25 listopada. Ambasador Boliwii w Limie, Fernando Siles, zmarł nagle w ub. poniedziałek w czasie podróży, jaką odbywał samolotem z La Paz do Peru.

W latach 1926—1930 Siles piastował godność prezydenta republiki boliwijskiej, następnie był ambasadorem w Chile, a wreszcie w Peru.

Ciężkie walki obronne na południowym odcinku frontu wschodniego.

Berlin, 25 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 24 listopada:

W rejonie Kaukazu niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiły prowadzenie większych działań bojowych.

Na południowy zachód od Stalingradu i w wielkim łuku Donu bolszewicy, przy bezwzględnej użyciu ludzi i materiałów, włamali się we front obronny nad Donem. Kontrakcje są w toku. W zaciętych i zmiennych walkach podczas ostatnich dwóch dni zniszczono kilkadziesiąt czołgów sowieckich. Formacje niemieckie i rumuńskiego lotnictwa, pomimo pogody niekorzystnej dla przeprowadzania lotów, ingerowały bezustannie w walkach, tocących się na ziemi.

W samym Stalingradzie jedynie lokalna działalność bojowa.

Ponowne gwałtowne ataki bolszewików przeciwko kilku punktom oparcia na południowo-wschód od jeziora Ilmeń załamały się. W rejonie ujścia rzeki Wolchow podczas ataków lotniczych zniszczono sowieckie pociągi transportowe.

Korzystne posunięcie na stepach kałmuckich.

Zatopienie okrętu handlowego o pojemności 10.000 brt.

Z Głównej Kwatery Führera, 25 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na obszarze Kaukazu miały miejsce wczoraj tylko miejscowe walki. Przy korzystnym posunięciu na stepach kałmuckich wdary się niemieckie zmotoryzowane oddziały w stanowiska nieprzyjacielskie i odrzuciły go na wschód, nisząc jedną baterię i pełną ilość wozów pancernych.

Na południowy zachód od Stalingradu i w wielkim łuku Donu kontynuował nieprzyjaciół silnymi oddziałami piechoty i wozów pancernych swoje ataki. Własna obrona była poparta przez eskadry samolotów bliskiego wsparcia oraz niemieckie i rumuńskie lotnictwo bojowe w nieustających działaniach. Wojska sowieckie doznały wysokich strat w ludziach i materiale wojennym. Równoczesne ataki nieprzyjaciela między Wolgą i Donem zostały odparte przez niemieckie i rumuńskie oddziały w uporczywych walkach i przy du-

W Cyrenajce i na granicy Tunisu i Algieru działalność oddziałów zwiadowczych. Dzielne i nocne ataki lotnictwa kierowały się przeciwko koncentracjom brytyjskich czołgów i pojazdów mechanicznych w zachodniej Cyrenajce.

Na wyżynie północno-afrykańskiej nurkowce atakowały z dobrym skutkiem obiekty kolejowe, kolumny zmotoryzowane i pozycje artyleryjskie. Podczas bombardowania obiektów okrętowych przed Algierem w nocy na 23 listopada, samoloty bojowe trafiły bombami ciężkiego kalibru pięć transportowców, w czem wielkie statki pasażerskie i jeden kontrtorpedowiec. Jedną z niemieckich łodzi podwodnych trafiła przed Oranem dwoma torpedami krążownik, ubezpieczony przez kontrtorpedowca. Należy się liczyć z zatonięciem krążownika.

Artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła w rejonie morza Śródziemnego pięć bombowców alianckich.

Na francuskim wybrzeżu zachodnim myśliwcy niemieccy zniszczyli pięć czteromotorowych bombowców brytyjskich. Jedena samolot niemiecki zginął.

W kolonach bolszewickich powirzywały zrzucone bomby wielkie luki, podczas gdy dobrze zamaskowane sowieckie oboje barakowe zostały doszczętnie zniszczone. Fińskie myśliwce wyróżniły się szczególnie 22 listopada w gwałtownych walkach powietrznych z bolszewickimi samolotami myśliwskimi na północ od jeziora Ładogi. — Mimo liczebnej przewagi bolszewickiej zestrzelili oni 8 sowieckich samolotów myśliwskich.

Wzmożona działalność lotnictwa fińskiego.

Berlin, 25 listopada. W walce przeciwko wspólnemu bolszewickiemu wrogowi fińskie lotnictwo osiągnęło w ostatnich dniach nowe sukcesy.

Fińskie samoloty zwiadowcze przeprowadziły między jeziorem Ładoga a nadbrzeżnym pasem północnego oceanu Łodowatego rozległe naloty na nieprzyjaciela. Stwierdziwszy bolszewickie kolumny i składy wojskowe w bagnistych terenach Rugoero, fińskie zespoły lotnicze zaatakowały

nie spodziewanie wroga. W kolumnach bolszewickich powirzywały zrzucone bomby wielkie luki, podczas gdy dobrze zamaskowane sowieckie oboje barakowe zostały doszczętnie zniszczone. Fińskie myśliwce wyróżniły się szczególnie 22 listopada w gwałtownych walkach powietrznych z bolszewickimi samolotami myśliwskimi na północ od jeziora Ładogi. — Mimo liczebnej przewagi bolszewickiej zestrzelili oni 8 sowieckich samolotów myśliwskich.

Zniszczenie trzech kontrtorpedowców floty U. S. A.

Japońskie ataki przeciwko północno-australijskim portom i bazom.

Tokio, 25 listopada. Na Pacyfiku doszło w dniu 22 listopada do działań bojowych pomiędzy japońskimi samolotami bojowymi, a lekkimi północno-amerykańskimi jednostkami morskimi.

Około 200 mil morskich na północny wschód od Nowej Kaledonii zaatakowana została formacja kontrtorpedowców USA przez japońskie samoloty bojowe i torpedowce. Japońskie samoloty zaatakowały i uzyskały celne trafienia na owe kontrtorpedowce. Jeden z kontrtorpedowców USA ugodzony został torpedą w sam środek i po trzech minutach zatonał. Na drugim wybuchł pożar i starał się on ratować ucieczką od zniszczenia, został jednakowoż dogoniony przez jeden japoński samolot i zatopiony dwoma rzutami. Trzeci uszkodzony kontrtorpedowiec, klasy „Benson” zatonął również.

Silniejsze formacje japońskiego lotnictwa marynarki wykonały w dniu 22 listopada ataki przeciwko północno-australijskim

portom i bazom. W porcie w Cooktown zniszczony został jeden frachtowiec o pojemności 7000 brt, a dalszy parowiec poj. 8500 brt zatopiony został na wysokości Port Denison (Queensland). Dwa australijskie żaglowe frachtowce zatopiony w zatoce Rookongham, niedaleko portu Cardwell, ugodzone bombami.

W Cooktown wzniesiono pożar w wielkim spichlerzu australijskiego stowarzyszenia eksportu owoców, a spowodowano eksplozję w pewnej składnicy amunicji. W walkach powietrznych ponad miastem japońscy myśliwcy zestrzelili trzy północno-amerykańskie bombowce typu „Liberator” bez własnych strat.

W czasie próby zaatakowania japońskiej bazy Salamua na Nowej Gwinei przez australijskie i północno-amerykańskie samoloty bojowe z 12 nadlatujących samolotów zestrzelono 7, jeden samolot japoński spadł, jeden dalszy zginął w czasie zderzenia przeciwko bazom północno-australijskim.

100.000 plugów dla Ukrainy.

Kijów, 25 listopada. Podczas, gdy w październiku 1941 r. przeważająca część zboża ukraińskiego znajdowała się jeszcze niezreżęta na polach, w bieżącym roku w tym samym miesiącu już 90 procent zbóż było wymłóconych, a odstawy są w pełnym toku. Wywarło to dodatni wpływ na termin prac przy uprawie jesiennej, co posiada szczególną doniosłość, ponieważ zboże ożime, jako główny materiał zbożowy, przynosi też większe zbiory niż zasiewy jare.

W ubiegłym roku zdołano osiągnąć w okre-

sie jesiennym 22 procent ogólnej powierzchni okupowanego kraju. Wynosiło to mniej niż przeciętna powierzchnia zasiewów ozimych za czasów sowieckich. Powierzchnia ta później jeszcze częściowo uległa wymarzeniu. Natomiast obecnej jesieni w wielu okolicach Ukrainy zasiano do 36 procent powierzchni uprawnej ozimą pszenicą lub żytem. Celem dokonania tego planowego zwiększenia zasiewów, użyto dotychczas około 100.000 plugów zaprzęgowych, sprowadzonych z Niemiec.

Zatopienie kilku jednostek morskich przez lotnictwo i łodzie podwodno Włoch.

Włoski komunikat wojenny

Rzym, 25 listopada. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Główna Kwatera Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Zła pogoda utrudniała w Cyrenajce obu stronom działalność bojową na ziemi i w powietrzu. Na odcinku Tunisu żywsza działalność oddziałów rekoncesansowych. Włoskie myśliwce zestrzeliły w walce powietrznej jeden samolot „Spitfire”.

Na wodach Algieru zatopili nasze samoloty torpedowe przy nieustających atakach przeciwko nieprzyjacielskiemu konwojowi jeden parowiec transatlantyki o pojemności 20.000 brt, jeden okręt handlowy o poj. 6.000 brt, i trzeci wkońcu parowiec średniego tonażu. Atakujące eskadry znajdowały się pod dowództwem majora Francesco Campello, kapitana Giuseppe Zuccai, porucznika Aleksandro Betti, porucznika Giovanni Scarpati i podporucznika Romano Bazza. Dwa z naszych samolotów nie powróciły z wyprawy tego dnia do swoich baz.

Łódź podwodna pod dowództwem kapitana porucznika Mario Priggione wdarła się do portu w Bougie i torpedowała z niezwykłą bliskiej odległości jeden kontrtorpedowiec trzema torpedami. Trafiony okręt zatonał.

Jedną z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana porucznika Alpinolo Cinti przeciwstawiła się przed Cap de Fer (Algier) nieprzyjacielskiemu konwojowi. Jeden duży parowiec został torpedowany i zatonał. Późnym wieczorem przeleciały 24 samoloty nieprzyjacielskie nad Trapami. Obrona przeciwlotnicza interweniowała natychmiast i zestrzeliła jeden samolot Bleenheim. Dwie osoby z załogi zostały wzięte do niewoli.

Rzym, 25 listopada. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi: Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie Cyrenajki i na granicy algiersko-tunetańskiej działalność oddziałów szperaczy.

Samoloty niemieckie dokonały skutecznych ataków na wodach algierskich. Trafiono bombami i ciężko uszkodzono 5 parowców, wśród nich jeden wielki parowiec pasażersko-towarowy i jeden kontrtorpedowiec.

W rejonie morza Śródziemnego zestrzelono artylerią przeciwlotniczą 7 samolotów alianckich, dalszy samolot spadł do morza po walce powietrznej.

Formacje samolotów włoskich bombardowały po wielokroć razy lotniska Micabba. Jedną z włoskich jednostek, stojących pod dowództwem kapitana Mario Colussi, zniszczyła na morzu Śródziemnym jedną aliancką łódź podwodną.

W kilku wierszach.

Führer wystosował do prezydenta republiki portugalskiej, generała de Fragosa Carmony, z okazji rocznicy urodzin w dniu 24 listopada depeszę gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

Minister honwedów podał do wiadomości, iż służba pracy dla żydów na Węgrzech zostanie zreorganizowana. Według nowych postanowień wszyscy żydzi w wieku od 18—48 lat podlegać będą przymusowi służby pracy.

Premjer grecki Tsolakoglu, który z powodów zdrowotnych potrzebuje dłuższego wypoczynku, zdał sprawę rządowe wiceprezydentowi Logothetopulosowi.

Premjer turecki Saracoglu oświadczył ambasadorowi francuskiemu w Turcji, Gastonowi de Bergery, że jedynym rzędem francuskim, uznanym przez Turcję, jest ten rząd, który zawarł układ o zawieszeniu broni.

Grasująca w Syrii epidemia czarnej ospy zawleczona została na teren południowej Anatolii. Władze tureckie wydały w tym względzie zarządzenia obronne.

Zasiedlenie Tracji, szczególnie na terenach między rzekami Mesta i Sturma, postępuje według przewidzianego planu. Do swych miejsc ojczystych powracają w większości ci Bułgarzy, którzy w roku 1919 zostali wysiedleni z Tracji. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych zostało do chwili obecnej osiedlonych około 100.000 ludzi.

Ludność miasta Tunisu powitała wojska osławcami — donosi „Popolo di Roma”.

Roosevelt zarządził wzmocnienie kobiecego korpusu pocztowego St. Zjedn. z 5.000 na 15.000.

Według wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu, w poniedziałek wieczorem przybył tam prezydent republiki Ekwador, Arroyo del Rio, aby odwiedzić prez. Roosevelta.

Elementy żydowskie również w Argentynie są głównymi inicjatorami pomocy dla Sowieców. Dziennik „Crittet” publikuje wiadomość, według której organizacje młodzieży żydowskiej przędają również we wnętrzu kraju nowe zbiórki na pomoc dla Sowieców.

Wiadomości lokalne.

LISTOPAD
26
Czwartek

Dziś: Sylwestra
Jutro: Walerjana bp. w.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 15.00 do 6.30

Odciążenie Urzędów Gospodarowania.

Kraków, 25 listopada. Urzędy Gospodarowania w Gen. Gub. mogą za zgodą Rządu Gen. Gub. (Głównego Wydziału Gospodarki) przenieść swoje zadania i uprawnienia częściowo na Gubernatorów okręgów lub starostów.

Urzędy Gospodarowania w Gen. Gub. posiadają w granicach udzielonych przez siebie uprawnień prawo nadzoru i udzielenie instrukcji gubernatorom lub starostom.

Za zgodą Rządu Gen. Gub. mogą Urzędy Gospodarowania Gen. Gub. przenosić drogą zarządzenia uprawnienia do wydawania orzeczeń karnych i konfiskacyjnych na gubernatorów okręgów lub starostów.

Od wydanych przez gubernatorów lub starostów orzeczeń karnych i konfiskacyjnych można wnosić zażalenie a mianowicie do tej placówki, która to orzeczenie wydała. Może ona zażalenie uwzględnić. W razie nieuwzględnienia go, zażalenie na orzeczenie karne i konfiskacyjne starosty przedłożyć należy do rozstrzygnięcia gubernatorowi Okręgu, zażalenie na orzeczenie gubernatora Głównemu Wydziałowi Gospodarki przy Rządzie Gen. Gub.

Jeżeli ukaranie w postępowaniu karno-administracyjnym, wydaje się niewystarczające, to ta placówka, która miała wydać orzeczenie karne lub konfiskacyjne, odstępuje sprawę niemieckiej władzy oskarżenia. O odstąpieniu sprawy winna placówka zawiadomić Główny Wydział Gospodarki przy Rządzie Gen. Gub.

Cofnięcie przeniesionych zadań i uprawnień przez Urzędy Gospodarowania w Gen. Gub. na gubernatorów okręgów i starostów wymaga zgody Głównego Wydziału Gospodarki przy Rządzie Gen. Gub.

Kształcenie personelu kolei wschodniej.

Kraków, 25 listopada. Kolej Wschodnia, jako instytucja, odgrywająca decydującą rolę w całokształcie gospodarki ogólnej, stara się o jak największe usprawnienie toku swych prac, umożliwiając wypełnienie wszystkich zleconych zadań.

W tym celu postarano się przede wszystkim o wyszkolenie personelu. W okresie wiosennym odbyły się w Makowie bezpłatne kursy przygotowawcze do egzaminów polskich urzędników Kolei Wschodniej.

W celu zapobieżenia, objawiającemu się szczególnie w Okręgu Galicja, brakowi robotników fachowych, utworzono w jednym zakładzie Okręgowej Dyrekcji Lwów warsztat dla uczniów. Praktykantów — w pierwszej linii szkolił się ślusarzy i tokarzy — zawierają umowę o naukę i są kształceni przez instruktora. Ponadto od dnia 1 lipca br. przyjęto około 120 praktykantów do wielkich lwowskich warsztatów naprawy Kolei Wschodniej.

Lejalne wykonywanie obowiązków służbowych spotyka się z pełnym uznaniem Kolei Wschodniej, która stara się ze swej strony o pracowników.

Kary dla kupców za podnoszenie cen.

Kraków, 25 listopada. Urząd Kształtowania Cen przy Rządzie Gen. Gub. zwraca wszystkim kupcom szczególną uwagę na to, że właściciele sklepów karni będą w przyszłości konfiskatą towarów i ciężkimi karami pieniężnymi, nietykko jeżeli żądają będą za sprzedawane towary ceny zbyt wysokie, lecz nawet wtedy, gdy przy zakupie towarów będą ceny jaskrawo wyższe od przepisowych.

Kupiec jest bowiem zobowiązany uwzględnić przy zakupie towarów ceny przepisowe, a oferty po cenach wyższych odrzucać. Przyjmując je, szkodzi bowiem życiu gospodarstwu. Kupujący nie może zwrócić dostawcy sprawę kształtowania cen za dostarczenie towaru i bez zastrzeżeń przyjmować każdą ofertę w tym celu jedynie, aby zdobyć towar, choćby za wszelką cenę.

Rozwój rzemiosła stolarskiego w Kielcach i okolicy.

(Zet) Kielce, 26 listopada. Ostatnio odbyły się w Kielcach kursy doszkoleniowe dla rzemiosła stolarskiego, w którym uczestniczyło około 50 mistrzów i czeladników.

Podczas kursu uczestnicy zapoznali się z najnowszymi metodami pracy na rozmaitych maszynach, dzięki czemu mogli uzupełnić swą wiedzę fachową i zdobyć najnowsze wiadomości z dziedziny pracy maszynowej.

Jak się dowiadujemy, na terenie powiatu kieleckiego znajduje się ogółem 101 zakładów stolarskich, 28 warsztatów kolo-dzielskich oraz 14 bednarzich. W Kielcach zarejestrowano 35 samodzielnych stolarzy, 7 stelmachów i 2 bednarzy. Kilkanaście zakładów stolarskich w Kielcach jest poważnie rozbudowanych, a wśród nich poważne miejsce zajmują Spółdzielnia Wyrobów Drzewnych w Łącznej pod Kielcami, wytwarzająca masowo składane krzesła ogrodowe, trzonki do łopaty, tacki, stoliki i t. p. W okolicy Suchedniowa i św. Katarzyny pracuje większa ilość samodzielnych chałupników.

Właściciele stolarni starają się o unowocześnienie swych warsztatów przez zastosowanie maszyn o napędzie elektrycznym. Dużej pomocy w tym kierunku udziela rzemiosłu stolarskiemu Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Kielcach, za pośrednictwem którego sprowadza się obecnie do Kielce około 20 ręcznych maszyn elektrycznych do obróbki drzewa z Centrali Dostaw Rzemieślniczych w Krakowie.

PRACOWNICY Z GEN. GUB. W KOMISARJACIE UKRAJINA. Komisarz Rzeszy dla Ukrainy wydał zarządzenie, regulujące warunki pracy dla zatrudnionych w komisariacie Ukrainy robotników i rzemieślników, zamieszkałych w Gen. Gub. W myśl tego zarządzenia obowiązują tam warunki plac i pracy te same, jakie zatrudniony miał w miejscu swego zatrudnienia w Gen. Gub. Wszyscy zatrudnieni w Komisariacie Rzeszy Ukrainie winni za nadanie otrzymywać wyższe wynagrodzenie, z tem, że koszty utrzymania dziennego nie powinny przekraczać 1.20 zł.

Wybitna działalność P. K. Op. powiatu jędrzejowskiego.

(Zet) Jędrzejów, 26 listopada. Z całej akcji opiekuńczej wykonanej przez Polski Komitet Opiekuńczy w Jędrzejowie, prowadzone były w ubiegłym miesiącu bez zmian wszystkie urządzenia opiekuńcze, jakie powstały w ostatnim roku. Ustala jedynie z dniem 5 października akcja zielarska, wskutek zakończenia sezonu zbierania zieli.

Trzy ochronki były czynne i pracowały według planu. Również kuchnie ludowe w Jędrzejowie i Włoszczowie były czynne bez przerwy, wydając przeciętnie 700 posiłków dziennie, dobrze przyrządzonych. Z punktów żywienia czynny był Sedziszów, Małogósz, Szekociny i Wodzisław. Dział Kasy bezprocentowej udzielił trzech zapomóg podopiecznym na usamodzielnienie się gospodarzom; pożyczki wynosiły po 500 zł każda. Najbardziej chorym Komitet opłacił lekarstwa.

Liczba zarejestrowanych podopiecznych wynosi obecnie 8.359 osób, w tem 1729 dzieci. Liczba ludności, potrzebującej pomocy Komitetu, określa się na przeszło 5.000. Sytuacja życiowa podopiecznych jest bardzo trudna z powodu okresu zimowego. Toteż Komitet czyni największe wysiłki w celu zaopatrzenia się w niezbędne środki żywności, głównie w ziemniaki dla kuchni, zakup obuwia dla podopiecznych, opału itd.

Dochoły Komitetu w ub. mies. wynosiły

ogółem zł. 39.769, z czego poważniejsze pozycje stanowiły dochody ze szczepień (złoty 19.140) i subwencja p. starosty powiatu jędrzejowskiego (zł. 7.380). Nadto otrzymano w darze od p. starosty powiatowego dla podopiecznych większą ilość butów na drewnianych podszewkach (300 par), kurtki, swetrów damskich i męskich i pończoch damskich.

Na żywienie w kuchniach, opiekę nad dorosłymi, zakup towarów itp. wydano w miesiącu sprawozdawczym ogółem 22.000 zł., oprócz różnych artykułów żywnościowych, wydanych 361 podopiecznym najwięcej potrzebującym.

Ostatnio w składzie pracowników Komitetu zaszła zmiana tego rodzaju, że opróżnione stanowisko referenta organizacyjnego po p. Stan. Godlewskim objął p. Hieronim Tukalski-Nielubowicz, który dokonał lustracji 12 Delegatur na terenie powiatu.

W składzie Delegatur zaszyli następujące zmiany: w Delegaturze Mstyczów ustąpił p. Aleksander Barcz, przybył p. Wincenty Dabrowski; w Delegaturze Węgleszyn ustąpił: pp Izabela Madalińska (przewodnicząca), Stanisław Włodek i Stanisław Zuchowicz, przybyli: p. inż. Michał Chelkowski (przewodniczący), Henryk Jędrzejowski i mgr. Bronisław Zaborski, wszyscy z Oksy.

Doskonali urodzaj tytoniu w Miechowskim.

(Zet) Miechów, 26 listopada. Powiat miechowski o bogatej glebie próchniczej i gliniastej należy do jednego z terenów Generalnego Gubernatorstwa o największej plątanicy tytoniu.

Uprawa tego narkotyku rozwinęła się jeszcze na długo przed wojną, a w ostatnich latach znacznie się udoskonaliła. Ubiegłe gorące lato sprzyjało w dużym stopniu plantacjom i przyspieszyło dojrzewanie liści. Już w końcu miesiąca września plantatorzy mogli przystąpić do obrywania ich i po wysortowaniu — suszyć je w specjalnych suszarniach. Liście tytoniowe, które zdążyły całkowicie wyschnąć, przechowywane są w przewiewnych miejscach i posortowane według odmian i jakości, a następnie odstawiane zakładom fermentacyjnym. Na terenie powiatu hoduje się przede wszystkim tytoni „Virginia” i „Kentucky”.

Hodowla liści tytoniowych daje plantatorom dość pokaźne zyski, oprócz bowiem zapłaty za dostarczony towar, wydawane

są premje.

Odnosne władze dążąc do rozbudowy uprawy tytoniu, udzielają plantatorom wszelkiej pomocy, czy to przez fachowe rady, przydzielanie nasion, niezbędnego nawozu sztucznego (potasu), czy nawet udzielanie pożyczek.

Również duża pomoc otrzymują rolnicy na założenie nowych plantacji, na co Zarząd Monopoli wydaje odpowiednią koncesję i udziela rad, jak należy tytoni uprawiać. Uprawa tytoniu jest wogóle pod nadzorem Monopoli Państwowego, który jest wyłącznym odbiorcą surowca tytoniowego od plantatorów. Najmniejsza powierzchnia, jaka ma być przeznaczona pod uprawę tytoniu, jest obszar 2.500 metrów kwadr. — Plantatorzy hodujący szlachetne odmiany rośliny tytoniowej otrzymują zezwolenia na uprawę przy obszarze ponad 1000 metrów kw.

Ubiegłe lato sprzyjało urodzajowi tytoniu.

Katastrofa samochodu ciężarowego pod Miechowem.

(Zet) Miechów, 26 listopada. Na 12 kilometrów od Miechowa w kierunku Książa Wielkiego (powiat miechowski) wydarzyła się katastrofa, skutkiem której 12 osób zostało rannych, w tym 3 bardzo ciężko.

Okoliczności tego wypadku były następujące: samochód ciężarowy, należący do Michała Neubauera z Jędrzejowa, prowadzony przez szofera Władysława Miśkiewicza również z Jędrzejowa, wiozący około 4 tys. kg soli i około 14 przygodnych podróźnych, wyrzucił się do góry kołami wskutek zepsucia się hamulca przy zjeździe z góry.

Oprócz pasażerów został również poważnie potłuczony szofer Miśkiewicz. Wskutek katastrofy motor auta został rozbity. Rannych pasażerów i szofera odwieziono do szpitala w Książu Wielkim.

Praca higieniczna w Warszawie.

Warszawa, 24 listopada. Działalność Urzędu Zdrowia w Warszawie, rozpoczęta w roku 1939, odnosiła się przede wszystkim do zwalczania epidemii tyfusu, który zdolano zupełnie wyeliminować.

Również walka z tyfusem plamistym dała dobre rezultaty, zwłaszcza jeśli się porówna dane statystyczne obecne ze statystyką z wojny światowej. W maju 1942 r. wygasła ta epidemia zupełnie. Pozostają jednak dalsze zadania, jak przedewszystkiem walka z chorobami płucnymi. Urządza się w tym celu badania dzieci szkolnych i systematyczne leczenie w lecznicy w Rudec. Do działalności Urzędu Zdrowia należy jeszcze wystawianie świadectw zdolności matulskiej, które nietylko mają na celu higieniczne, ale też rasowe podniesienie stanu ludności.

(Zet) Z BEZUŻYTECZNYCH ŁAK TORFOWYCH — KULTURA ROLNA.

Zarząd miasta Wolbromia jest właścicielem około 240 ha łąk torfowych w pobliżu toru kolejowego. Od dłuższego czasu miejscowi obywatele czerpali z tych łąk torf dla własnego użytku, prowadząc eksploatację chaotycznie, niemal, że rabunkowo. Kwestię tę w bieżącym roku uporządkował zarząd miasta w ten sposób, że zarównał wszystkie doly po wybraniem poprzednio torfie, przeprowadził głębokie rowy i osuszył cały teren. Przy pracach tych w sezonie obecnym pracowali 120 junaków z Polskiej Służby Budowlanej. Na terenach torfowych zarząd miasta projektuje szereg inwestycji już z wiosną roku przyszłego. — Według planu część terenu ma być przeznaczona na urządzenie stawów rybnych, parku miejskiego, reszta zaś przeznaczona zostanie pod uprawę zboża. Grunt pod uprawę w roku przyszłym został już przygotowany przez zaoranie około 60 ha wyrównanego terenu, przeznaczonego na kul-

na postępek w Brzesku Nowem. Na polach przed Brzeskiem Nowem jeden z osobników wyrwał jej z ręki walizkę, poczem obydwa zbiegli w kierunku wsi Mniszów.

(Zet) **KRWAWY ZAJŚCIE PRZY ZBIERANIU ŚCIEŁKI.** W dniu 20 bm. w godzinach rannych w czasie zbierania ściółki w lesie majątku Oleszno (też gminy) w dawnym powiecie włoszczowskim, doszło do krwawego incydentu między Janem Majewskim z Oleszna i Józefem Stolarczykiem z Koziej Wsi (gminy Oleszno). Silniejszy fizycznie Stolarczyk pobił tak niebezpiecznie Majewskiego, że tenże tego samego dnia nad wieczorem zmarł. Oprócz tego Stolarczyk w tym samym czasie pobił Władysława Bitner z Chotowa, gminy Oleszno. Zwłoki Majewskiego zabezpieczono na miejscu do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego. Zabójca został przez policję miejscową zatrzymany.

(Zet) **NAPAD RABUNKOWY NAD RANEM.** Nad ranem o godz. 4 i pół w dniu 21 bm. trzech zamaskowanych osobników wtargnęło przez wyrwane okno do mieszkania Wojciecha Korgonia w Bliżycach, gminy Lelów (dawny powiat włoszczowski). Po steroryzowaniu domowników, rabusie zabrali 6.000 zł. gotówką, kożuch, kapy z łózek, buty z cholewami, sweter, chustkę na głowę, pół litra wódki i materiał na ubranie. Ogólna wartość zrabowanych przedmiotów wraz z gotówką wynosi około 15.000 zł. Rabusie zbiegli w niewiadomym kierunku.

(Zet) **NAPADY NA WÓJTA I SOŁTYSIA.** Dwóch sprawców wtargnęło późnym wieczorem do mieszkania wójta gminy Pawłów, zamieszkałego we wsi Parchocin (powiat Busko), Antoniego Paska, któremu zrabowano portfel skórzany z zawartością 200 zł., rower marki „Globus” i parę kamazy męskich. Kilka dni później również wieczorem inna banda, składająca się z trzech osobników, weszła do mieszkania sołtysa Andrzeja Pasternaka w Grabkach Małych, gminy Grabki (powiat Busko) i zrabowała 420 zł. pieniędzy podatkowych i 91 zł. jego własnych. — Następnie ci sami bandyci udali się do agronoma wiejskiego, Stanisława Gierzaka i rolników Józefa Bartosiaka oraz Antoniego Banasika, rabując obydwoim pewne kwoty pieniędzy.

(Zet) **OBRABOWANY I POBITY.** Do mieszkania Władysława Łatki w Sieńcu, gminy Węgleszyn (pow. Jędrzejów), wtargnęło w nocy trzech sprawców, którzy żądali wydania pieniędzy, przycem pocięli bić Łatkę rękami po twarzy. Po splądrowaniu mieszkania sprawcy zrabowali pewną kwotę pieniędzy, buty z cholewami, garderobę i materiał na ubranie. Pościg za bandytami nie dał pozytywnego rezultatu.

(Zet) **KRADZIEŻ W MAGAZYNACH BARAKOWYCH.** Nie ujęci sprawcy dostali się w nocy do magazynów baraków w Kajetanowie, gminy Samsonów (pow. Kielce), należących do Zarządu Drogowego w Kielcach i zrabowali 130 kocy wełnianych nowych, 192 poszwy na koce (płóciennobiałe i biało-niebieskie), 182 prześcieradła białe, 223 poszewki na poduszki, 36 ręczników białych, 31 sienników lnianych i 18 podglówków do sienników. Na wszystkich zrabowanych sztukach odbity jest stem-pel ze znakiem: „G. L. Abt. W.”.

Z sali sądowej.

Pół roku aresztu i grzywna za zniesławienie.

(Zet) W toku postępowania karnego sądu okręgowego w Kielcach z apelacji znajduje się ciekawa sprawa przeciwko b. leśniczemu lasów sieleckich w powiecie jędrzejowskim, Mateuszowi Kaszewskiemu z Mieronie, gminy Wodzisław, o zniesławienie nadleśniczego tychże lasów, Władysława Medonia.

Jak opiewa akt oskarżenia, Kaszewski, po opuszczeniu służby w lasach sieleckich w roku 1940, rozgłaszał wiadomości uwłaczające cześć, oraz pomawiał przed różnymi osobami i władzami zwierzchniemi nadleśniczego Medonia o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla stanowiska, działalności i zawodu nadleśniczego.

Sąd grodzki w Jędrzejowie na rozprawie sądowej w maju 1941 roku skazał Kaszewskiego za to przestępstwo na pół roku aresztu, oraz 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni aresztu. Wy-soki wymiar kary sąd orzekł z uwagi, że oskarżony zniesławiał oskarżyciela prywatnego z całą premedytacją zdyskredytowania Medonia i z uwagi, że zarzuty były poważne i doprowadziły do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Medonowi przez jego władze zwierzchnie.

Obecnie sprawa ta znalazła się ponownie w sądzie grodzkim w Jędrzejowie, gdzie będą badani nowi świadkowie w drodze rekwiencji.

Skazanie wytwórcy surogatu kawy „Lubiana”.

(Zet) Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał handlowca z Czestochowy (ul. Dabrowskiego 15), Zdzisława Kabzińskiego, na grzywnę w wysokości 60 zł. z zamianą na 6 dni aresztu, oraz na zapłacenie kwoty zł. 24.75 na rzecz Państwowego Zakładu Higieny w Kielcach. Kabziński wyrabiał mieszankę kawy „Lubiana” i sprzedawał ją innym odbiorcom bez zezwolenia władz, przycem Zakład Higieny w Kielcach z obranej próbką stwierdził w surogacie kawy elementy ziarna, żyta i łubinu.

(Zet) **ARESZT ZA UCIECZKĘ.** Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał onegdaj mieszkanke Kiele (Biesag 73) Marjanne Wojtaszek, na dwa tygodnie aresztu za ucieczkę z aresztu gminnego w Imielnie (pow. Jędrzejów) w czasie doprowadzania jej do ustępu.

(Zet) **FAŁSZYWI POLICJANCI.** Do mieszkania Makuły w Przybysławicach, gminy Kowala (pow. Miechów), przybyło w dzień dwóch nieznanymi osobnikami w ubraniach cywilnych, którzy przedstawili się za policjantów polskich z posterunku w Koszycach. W mieszkaniu Makuły była w tym czasie pewna handlarzka, która miała z sobą walizkę. Rzekomi policjanci zainteresowali się jej zawartością, znalazłszy w niej 5 i pół metra materiału męskiego na ubranie oraz 2 metry płótna na wyspy do poduszki. Osobnicy ci kwestjonowali materiał polecając handlarce udanie się z nimi

W rewirach orla morskiego.

Kraków, 25 listopada.

Znakomity, nakreślony przez Waltera Hege i Ursule von Loewenstein dla Bawarii film „W rewirach łowieckich orla morskiego”, wprowadza nas w tajemniczy, nieznaną wspaniały świat przyrody.

Mimo trudnych warunków, zdjęcia i podkład dźwiękowy udało się znakomicie tak, że film stał się prawdziwą symfonią piękną i dziwną wspaniałości natury.

Na wschodnim brzegu samotnego jeziora Muritz, unosi się błądliwy świt poranka. I w tem, tak nastrojowym oświetleniu poznajemy nad ciemną wodą rabusiów, panów tej gęstwy — orły morskie. **Należą one do najpiękniejszych ptaków drapieżnych Europy.** Skrzydła ich osiągają rozpiętość 2,5 m. Odznaczają się długowiecznością do pozadobroczczenia.

Olbrzym taki może dożyć stu lat.

Operator wyżej wymienionego filmu zdołał uchwycić te ptaki we wszystkich ich stadiach życiowych.

Tajemniczy krzyk orla morskiego rozchodzi się w dal, a głosy czapli i mew w ptasiej kolonii w ciemności, w sitowiskach wypełniają nieskończoną przestrzeń między jeziorami, lasem i wysokim sklepieniem chmur.

Jeden z orłów wznosił się, aby rozpocząć polowanie w znanej sobie okolicy. Towarzyszy mu kamera filmowa na samolocie. **Zachwycające wrażenie wizualne.** Pod olbrzymim ptakiem przesuwa się woda i lączy trzciny. Paroma uderzeniami skrzydeł popłynął w królestwo chmur. Głęboko w dole leży kraj meklemburski, krajina jezior, samotnych łak i lasów. Nad niezliczonymi wysepkami sitowia, w których gnieździ się niespokojne państwo mew, orzeł skierował się znów w dół. Kiedy jednak zbliżył się zbyt do gniazd mewich, te, zaniepokojone, wzbily się całym stadem w górę.

Mamy możność podслуwania różnobarwnego świata ptasiego w trzciniach. Obok mew śmieszek wylęgają się żwawe jaskółki wodne. **Młode mewy „prosto z jaja” brodzą w wodzie.** Ich ubarwienie ochronne czyni je prawie niedostrzegalnymi na tle otoczenia. Drugi orzeł wrócił z polowania i wylądował na występie skalnym.

Niedaleko od mrowia mewowego płynie w kierunku trzciny para nurków. W tej głębokiej dziungli chowa także i swoje młode. Wszystko to wydobyła z głębokiego ukrycia kamera Hegego i przedstawiła zapomocą teleobiektywu odpowiednio duże i plastyczne zdumionym oczom widza.

Słońce, brzeczace ważki, lśniąca kosaćca, pełny spokój ponad tą idyllą rodzinną. Wtem orzeł przeleciał tuż nad sitowiem. Szybko przykrył nurek swoje jaja, inny ptak drapieżca, rozpiął skrzydła i broni swe młode.

Teraz orzeł jest całkiem blisko, ale niebezpieczeństwo mija. **Drapieżnik wysledzony nurkuje za rybą i momentalnie ją łowi.** Trzyma mocno swą zdobycz w uzbrojonych szponach łapach i leci do swego gniazda. Spokój zapanowuje nad sitowiem.

Nurek wspiął się na gniazdo, odkrył jaja i pograżył się w zadumie.

Dwa zgłodniałe młode orły wyczekują tęsknie na łup, który niesie im jedno z rodziców. My zaś przeżywamy dzięki zdjęciom teleobiektywnym, niezapomniane wrażenie, obserwując **piękno życia ro-**

dzinnego tych królewskich stworzeń na tle wolnej, niepokorniejszej przyrody.

Po nakarmieniu dzieci, leci orzeł na ponowną łowę.

I znów ma las i trzęsawisko pod sobą.

Stadko jeleni, wspaniałych zwierząt, przebiegło w długich, równych skokach drogę jego lotu. Znów udają się wspaniałe zdjęcia towarzyszącego orłowi samolotu.

Wracamy z królem przestworzy nad jezioro.

Tu już rozpoczął rybak, przyjaciel orla morskiego, swoją pracę codzienną. Jeśli złapie w swoje sieci murka, oddaje to orłowi, jako należny mu łup — także i inną martwą zwierzęcą, która wypłyła na wodę, należy się orłowi.

Orzeł, który mu towarzyszy w locie, rzucił się właśnie na takiego wypływającego z wody nurka i pożera go zaraz na miejscu. Jednak posiłek jego sięgnął inne orły opodal. Oznacza to walkę, której świadkami byliśmy, dzięki wspaniałemu zdjęciu i oglądaliśmy z najbliższej odległości. Stojące w wodzie orły dziko były skrzydłami, wzajem na siebie nacierając.

Dramatyczny ten wycinek z dnia powszedniego tych olbrzymich ptaków został wspaniale utrwalaony dźwiękowo.

Pajaki — rabusie świata zwierzęcego.

Niemal wśród wielkich rabusiów świata zwierzęcego bodaj tak żarłoczności i podstępności stworzenia, jakim wśród owadów jest pajak. Znaną są w literaturze przyrodniczej wypadki, że pajaki, bez względu na gatunek i wielkość, wyszukują sobie ofiary, przewyższające je same 10-krotnie tak co do wielkości, jak i wagi i że z walki z tym o wiele większym przeciwnikiem wychodzą one jednak zwycięzcami.

W Meksyku zaobserwował pewien badacz przyrody walkę między olbrzymim pajakiem i grzechotnikiem, w której ulec musiał ten wielki wąż. Pajak nie ogranicza się więc do małych owadów, lecz rzuca się na wszystkie zwierzęta. Nie zadowala się przytem wyssaniem krwi zwierzęcia, lecz pożera wszystko, co może strawić.

Pajak nie trawi właściwie pożywienia w żołądku, lecz nazwętrż. Mianowicie zwiłża on zabita przez siebie ofiarę sokiem żołądkowym, przez co części strawne zostają rozmiękczone do rodzaju papki i wessane do żołądka. Wielkość ofiary może więc być tu bez znaczenia, zwłaszcza, że żołądek pajaka jest moeną pompą ssącą.

Badania naukowe, przeprowadzone z pajakami specjalnie w tym celu hodowanymi, wykazały, że pajak spożywa na pierwszy posiłek cztery razy tyle, na obiad dziewięć razy tyle, a na kolację nawet trzynaście razy tyle, ile sam waży. Obrazując ten stosunek na człowieka ważącego 80 kg, musiałby człowiek jeść rano wołu ważącego 320 kg, w południe wołu i 6 tłustych cieląt, a wieczorem 3 woły, 8 baranów i 4 świnię.

Jak w pożywieniu, tak i w walce ze swymi ofiarami wykazuje pajak dużo zuchwaleści i podstęp. Pajak z gatunku *Thalassius*, żyjący w Afryce południowej, rzuca się nawet na małe pstragi i to w ten sposób, że swoje długie kończyny przednie zarzuca jak laso dokola ofiary, a potem zakława ją swym trującym jadem. Jego chytryść okazuje się w tem, że pajak ten nawet pływać nie umie. Sadowi się on na wystającym z wody kamieniu, trzymając się mocno kończynami tylnymi. Przednie zaś opuszczają do wody i za zbliżeniem się ryby błyskawicznym opłotem chwytają ją.

Podobną metodę walki stosuje u nas również pajak polujący. Siada on na liście na wodzie i pozwala się nieść przez prąd.

Tej walki między towarzyszami z jednego gatunku nie należy brać tragicznie, zwłaszcza na Muritz nie zbraknie orłom pożywienia.

Najgorszym rabusiem nadbrzeżnym jest wrona.

Ta zawsze jest pierwsza na posterunku. Mimo swej żarłoczności, doskonale udaje niezainteresowana. Obchodzi ją już musi strzec się dobrze, czy zgóry nie zleci na nią orzeł, którego bystremu oku trudno ujść i porwie w swe potężne szpony łup, aby zanieść go swojej głodnej gromadce. Tu znów pełen wyrazu obraz siły orla, który produkuje się, jako najwyższy pan, do br nadbrzeżnych. **Wrona z zazdrością musi przyglądać się, jak orzeł pochłania olbrzymie ochlapy mięsa.** Niecierpliwie czeka na resztki.

Zwolna zapada zmrok nad jeziorami. — Ostatnie mewy odlatują na spoczynek. Ciepła powoli wrzaski pojedynczych zwierząt i gromad ptasich. Noc okrywa swym czarnym płaszczem jeziora.

Ostatnie obrazy nastrojowe kończą się jak piękne akordy.

Dzień orla skończył się. Wrażenie głębokie, niezapomniane!

J. L.



tego gatunku można więc śmiało powiedzieć, że miłość ich zdobywa samezyk przez żołądek. Jest to w tym wypadku o tyle uzasadnione, że samezki pajaków są zawsze większe i silniejsze i wskutek tego samezki, zbliżając się do nich, są stale narażone na niebezpieczeństwo pożarcia.

Znana jest też wzajemna nienawiść pajaków, do siebie, co w świecie zwierząt jest objawem rzadko spotykanym. Wśród pajaków jest faktem codziennym, że pajak silniejszy uśmierca słabszego. Powodem — jak zaobserwowano — jest obawa o odebranie pożywienia.

Czy pan o tem słyszał?

Trzeba mieć szczęście.

(k) Profesor Hugh de Haven, który wykłada na jednym z uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, zajmując się specjalnie kwestią działania praw spadania na człowieka. Sporządził on specjalną statystykę wypadków, w jakich ludzie spadający ze znacznej wysokości wyszli prawie bez szwanku. I tak pewna 42-letnia kobieta, spadając z wysokości 6-tego piętra, wylądowała szczęśliwie na żywopłocie, przyczem dzięki temu ostatniemu nie poniosła żadnych poważniejszych uszkodzeń ciała. Pewna inna kobieta spadła z 24-metrowej wysokości na drucianą klatkę. I w tym wypadku obeszło się bez interwencji lekarza. Szczęście w nieszczęściu miał pewien 27-letni mężczyzna, który spadając z 48-metrowej wysokości, wylądował prawie na dachu przejeżdżającego samochodu. Skończyło się na złamaniu kilku kości i utracie przytomności. Po trzech miesiącach człowiek ten opuścił szpital, ciesząc się najlepszym zdrowiem.

Zamienione niemowlę.

(k) Niedoczynny proces o odszkodowanie toczy się obecnie przed sądem w Aarhus w Danji. Pewien pan, zajmujący wysokie stanowisko, skarży jedną z duńskich klinik. Zona skarżącego powiła w tej klinice dziecko. Kiedy dziecko pokazano po raz pierwszy matce, ta zauważyła, że chłopczyk posiadał jasno-blond barwę włosów. Matka po porodzie nie czuła się jednak zbyt dobrze tak, że przez następnych 24 godzin leżała bez pamięci. Następnie znów przyniesiono matce dziecko, ta jednak oświadczyła, że dziecko nie jest jej, ponieważ posiada rude włosy. Pielęgniarki uspokoiły jednak zatrwożoną matkę i oświadczyły, że to rudowłose dziecko jest istotnie jej dzieckiem, a barwa jego włosów zmieniła się pod wpływem olejku orzechowego. Ruda barwa włosów u dziecka okazała się jednak trwałą, matka jednak przyzwołała się do dziecka i uznała je za ładne i godne miłości. Inne stanowisko zajął ojciec. W przekonaniu, że obce dziecko zostało podrzucone, wniósł on skargę przeciwko dyrekcji kliniki, żądając 50.000 koron odszkodowania.

Plaga słońi w Indjach.

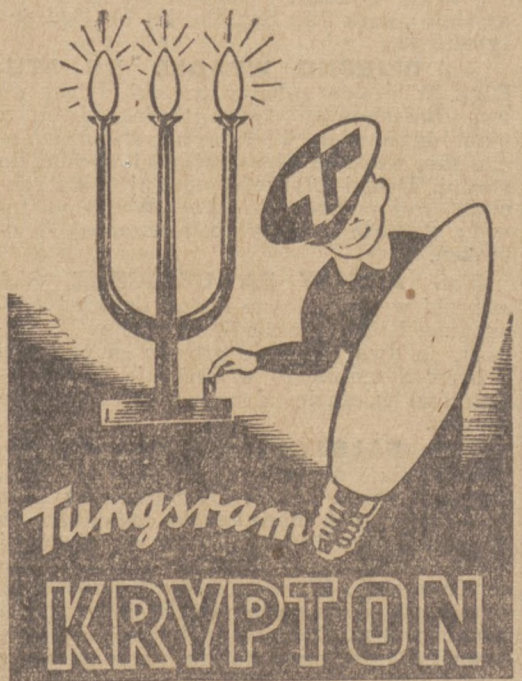
(k) Według doniesień z Indji, w prowincji Assan pojawiły się w ostatnich czasach w wielkich ilościach słońie, wyrządzające duże szkody. Częstością ofiarą słońi padają nietylko słupy telegraficzne, ale i szyny kolejowe. Zdarzyło się też parę wypadków, że słońie zaatakowały nawet znajdujące się w ruchu pociągi.

Krowa na werandzie.

(k) W Zagórzu zdarzył się ostatnio komiczny wypadek. Podczas gdy gospodyni pewnego domu udala się po wodę, spacerująca po podwórzu krowa skorzystała z otwartych drzwi i nieobecności domowników i weszła do izby. Tu zjadła wszystkie kwiaty, jakie znajdowały się w doniczkach i skrzynkach, zdemolowała część umeblowania, wkońcu wyszła na werandę, wystawiła głowę przez otwarte okno i najspokojniej przyglądała się okolicy. Przy wypędzaniu krowy przewrócił się piecyk i o mało nie doszło do pożaru, bo żarzące się węgle wypadły na posadzkę.

Tratwy oceaniczne.

(k) Do portu w Jokohamie zawinęła ostatnio tratwa z 60.000 m. sześc. drzewa budowlanego. — Drzewo to zostało przywiezione z północno-japońskiej wyspy Hokkaido i było holowane na trasie ponad 800 mil morskich. Ponieważ pierwsza tego rodzaju próba dała zadawalniające wyniki, w Japonji zamierzają obecnie używać częściej tratw oceanicznych. W ten sposób będzie można użyć tonażu okrętowego do innych celów. Upřednio już w Ameryce Północnej i w Szwecji budowano takie olbrzymie tratwy oceaniczne. Z obawy jednak przed rozrywaniem się takich tratw, które w danym wypadku mogłyby zagrażać parowcom, zaprzestano ich budowy.



OZDOBY CHOINKOWE
Hurtowa sprzedaż 67 wzorów
KRYSTYNA WENEŁOWA
Warszawa, ul. Skórzana 8, sklep 38

Kozjara Jan ze wsi Kuleczyna, gminy Raków, zagubił dowód tożsamości konia Nr. 14006 na klacze małej: siwa b. o. urodz. w 1920.

Skradziono dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Jędrzejowa oraz Kartę Pracy, wydaną przez Urząd Pracy w Jędrzejowie na nazwisko Gałęziński Stefan, zam. Jędrzejów, Jasionka 1. 516

Zastrzegam prawo używania do wodu osobistego (Karta rozpoznawcza), wydany przez Zarząd Gminy Nawarzyce na nazwisko Dzieciło Antoni. 517

Szutownicy ulepszone staniały z dostawą 260 zł. wysła. Firma Łopuski, Warszawa, Poznańska 18.

Ogłoszenia w naszej gazecie jest najlepszym czynnikiem i najskuteczniejszą dźwignią handlu.